

Sygn. akt II Ka 709/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Teresa Zawiaślak |
| Sędziowie: | SSO Jerzy Kozaczuk (spr.) SSO Dariusz Półtorak |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Agata Polkowska |

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2016 r.

sprawy **T. C. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 156 §1 pkt 2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt VII K 431/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną w stosunku do T. C. (1) karę pozbawienia wolności podwyższa do lat 3 (trzech);

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. C. w S. 516,60 złotych (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony T. C. (1) w II instancji,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia opłaty za obie instancje, natomiast zasądza od T. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa 536,60 zł tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 709/15

UZASADNIENIE

T. C. (1) został oskarżony o to, że w nocy z 19 na 20 maja 2014 r.

na ulicy (...) w S., woj. (...), uderzając nożem w okolicę nadobojczykową prawą S. B. (1) – umyślnie spowodował u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany kłutej okolicy nadobojczykowej prawej

z uszkodzeniem tętnicy podobojczykowej prawej, oraz elementów splotu barkowego, które to obrażenia ciała stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu S. B. (1)

tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 października 2015 r., sygn. akt VII K 431/14, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **T. C. (1)** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. C. kwotę 1343,16 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego z urzędu sprawowaną przez tegoż adwokata, w tym kwota 251,16 złotych podatku VAT;

III. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od przedstawionego wyżej wyroku wywiedli oskarżyciel publiczny i obrońca oskarżonego.

Prokurator Rejonowy w Siedlcach zaskarżył wyrok Sądu I instancji na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu rażąco niewspółmierność kary poprzez orzeczenie wobec oskarżonego dwóch lat kary pozbawienia wolności wyrażającą się w jej rażąco łagodności, gdy zasady i dyrektywy sądowego wymiaru kary, a w szczególności sposób zachowania się oskarżonego podczas popełnienia czynu, okoliczności i motywy jego działania przemawiały za wymierzeniem kary trzech lat pozbawienia wolności.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu odwołujący się wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. kary trzech lat pozbawienia wolności.

Obrońca T. C. (1) zanegował orzeczenie Sądu Rejonowego w całości, zarzucając mu:

1. **obrazę przepisów postępowania**, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie **art. 7 k.p.k.** przejawiające się w dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania ocenie:

- dowodu z zeznań świadka K. N., które Sąd obdarzył w całości wiarą w zakresie w jakim świadek ten wskazał, iż to oskarżony T. C. (1) był sprawcą zarzucanego mu czynu, mimo iż z okoliczności sprawy wynika, iż zeznania te są w istocie pomówieniem oskarżonego i zostały w sposób jednoznaczny odwołane przez świadka K. N. na późniejszym etapie postępowania, a ponadto nie korespondują one z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, w szczególności z zeznaniami świadków towarzyszących oskarżonemu i pokrzywdzonemu w nocy z 19 na 20 maja 2014 roku oraz opinią wydaną przez Zakład Genetyki Sądowej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań genetycznych;

- dowodu z zeznań świadków M. B. (1) i A. B. (1), które Sąd obdarzył walorem wiarygodności, w zakresie w jakim świadkowie ci wskazywali, iż oskarżony przeprosił oskarżonego za zranienie go nożem, podczas gdy zeznania świadków były niespójne i niejednoznaczne, sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz nie korespondowały z logicznymi i konsekwentnymi

wyjaśnieniami oskarżonego, którym z kolei Sąd bezpodstawnie nie dał wiary, uznając, iż oskarżony nie mógł przepraszać za wydarzenie, do którego doszło

na stacji (...);

2. **obrazę przepisów postępowania**, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie **art. 4 k.p.k.** oraz **art. 410 k.p.k.** przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności tych, które winny przemawiać na korzyść oskarżonego, czego wyrazem było:

- pominięcie przez Sąd, uznanych za wiarygodne, zeznań świadków B. C. i Ł. S., w zakresie w jakim świadkowie ci wskazywali,

iż oskarżony nie posiadał niebezpiecznego, agresywnego psa, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, iż taki pies towarzyszył sprawcy ataku na S. B. (1);

- pominięcie przez Sąd uznanych za wiarygodne, wyników opinii wydanej przez Zakład (...) na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań genetycznych, z której jednoznacznie wynika, że na przekazanym materiale dowodowym nie stwierdzono śladów krwi pochodzących od pokrzywdzonego;

3. **obrazę przepisów postępowania**, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie **art. 391 § 1 k.p.k.** poprzez odczytanie protokołu zeznań złożonych przez K. N. i A. B. (1), w sytuacji gdy dyspozycja tego przepisu ma charakter wyjątkowy, a Sąd I instancji nie podjął wystarczających działań mających skutkować przesłuchaniem przedmiotowych świadków;

4. **błąd w ustaleniach faktycznych** przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, będący następstwem naruszeń przepisów postępowania opisanych w pkt 1, 2 i 3 apelacji, w szczególności skutkiem przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, w tym m.in. dania wiary dowodom wewnątrznie sprzecznym, przy jednoczesnym pominięciu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego oraz zaniechaniu przesłuchania kluczowych świadków na rozprawie, który to błąd skutkowało przypisaniem oskarżonemu zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy zebrane w sprawie dowody pozwalają jedynie na ustalenie, iż oskarżony miał styczność z pokrzywdzonym w nocy z dnia 19 na 20 maja 2014 roku w pobliżu stacji (...).

W następstwie tak sformułowanych zarzutów odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca oskarżonego poparł apelację i wniosek w niej zawarty, nadto wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości ani w części. Prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego w Siedlcach i wniosek w niej zawarty, nadto wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego. Oskarżony T. C. (1) przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na aprobatę, zaś środek odwoławczy wywieziony przez Prokuratora Rejonowego okazał się zasadny i jako taki doprowadził do uwzględnienia zawartego w nim wniosku.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań podkreślić trzeba, że skarga apelacyjna przedstawiciela procesowego T. C. (1)- jako kwestionująca poczynione w sprawie ustalenia faktyczne- została uznana za najdalej idącą i dlatego też poddano ją analizie w pierwszej kolejności. Zajęcia stanowiska w przedmiocie słuszności rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu stanowiło zarazem warunek konieczny logicznej poprawności badania też oskarżyciela publicznego.

Przede wszystkim nie ma racji obrońca, jeżeli wywodzi, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do uchybienia unormowaniu art. 391 § 1 k.p.k.

(w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r.) przez zaniechanie bezpośredniego przeprowadzenia dowodów z zeznań K. N. i A. B. (1). Inaczej niż chce tego skarżący, sam fakt długotrwałego przebywania świadka za granicą rodzi uprawnienie do odczytania jego zeznań i uprawnienie to nie napotyka jakiegokolwiek ograniczenia nawet, gdy waga odczytywanych zeznań jest kluczowa dla procesu (vide postanowienie Sądu Najwyższego z 6 kwietnia

2006 r., IV KK 7/06, LEX nr 182800). Zaakcentować w tym kontekście trzeba, że z informacji pozyskanych przez Komendę Miejską Policji w S. wynika, iż K. N. razem z matką wyjechał do Niemiec, przy czym ta ostatnia w związku z wyjazdem rozwiązała swoją umowę o pracę (k. 322). Powyższe pozwala zakładać, iż wyjazd

za granicę ma w zamierzeniu wyżej wymienionych długotrwały charakter. Analogiczne stanowisko należy zająć także w odniesieniu do świadka A. B. (1), która również wyjechała do Niemiec w celach zarobkowych (k. 339). W związku z całokształtem powyższego stwierdzić należy, że podkreślane przez apelującego znaczenie relacji K. N. dla poczynionych ustaleń faktycznych samo

w sobie nie może stanowić argumentu podważającego prawidłowość procedowania Sądu Rejonowego. Argumentu takiego stanowić nie może również- ze względu na samoistny charakter przesłanek umożliwiających posłużenie się dawnym unormowaniem art. 391 § 1 k.p.k.- powołanie się na możliwość wykorzystania instytucji statuowanych treścią art. 585 k.p.k. i art. 586 k.p.k. Faktem jest natomiast, że Sąd Rejonowy, odczytując protokoły przesłuchania wyżej wymienionych świadków w oparciu o treść art. 392 § 1 k.p.k. (k. 325, 342v), wskazał błędną podstawę prawną swego postąpienia. Przepis art. 392 § 1 k.p.k. nie ma bowiem zastosowania w sytuacjach objętych treścią art. 391 k.p.k. (vide L. K. Paprzycki, Komentarz aktualizowany

do art. 392 Kodeksu postępowania karnego, LEX/el. 2015, teza 1.). Skoro do odczytania zeznań wspomnianych świadków doszło z uwagi na ich przebywanie za granicą, to aktualizacji uległa hipoteza ostatniego ze wskazanych przepisów i przez pryzmat normy zeń płynącej winna być badana prawidłowość procedowania Sądu I instancji. Wobec dochowania wymogów dawnego art. 391 § 1 k.p.k. uchybienie to nie miało jednak żadnego wpływu na treść orzeczenia.

Przedstawiciel procesowy T. C. (1) nie ma racji także o tyle,

o ile kwestionuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego. Motywy tej oceny przedstawione zostały w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i analiza przytoczonych tam argumentów wykazuje, iż ocena ta jest prawidłowa. Sąd I instancji należyście uwzględnił dyrektywy art. 7 k.p.k., a skoro tak, to Sąd Odwoławczy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, jeżeli twierdzi, że Sąd Rejonowy dokonał niewłaściwego wartościowania relacji K. N. (k. 99- 100, 162). Zważyć należy, iż świadectwo procesowe pochodzące od osoby, by uznane zostało za wiarygodne, cechować musi przede wszystkim stałość relacji, logika narracji i możliwość potwierdzenia w innych dowodach (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 13 lipca 2012 r., II AKa 172/12, LEX nr 1264319). Depozycje K. N. wymogom tym odpowiadają, zaś apelujący obrońca zaniechał rzeczowej argumentacji zmierzającej do wykazania tezy przeciwstawnej. Właściwego uzasadnienia dla prezentowanego przezeń stanowiska nie mogą stanowić same tylko rozważania w przedmiocie możliwych przyczyn, dla których wymieniony świadek miałby złożyć zeznania nieodpowiadające rzeczywistości, w tym zwłaszcza sugerowanie, iż mógł on dążyć

do odsunięcia od siebie wszelkich podejrzeń. Wykazanie, że faktycznie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga bowiem wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, że ocena została dokonana w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia dowolną polemiką z zapatrywaniami Sądu Rejonowego. Wbrew stanowisku obrońcy,

o słuszności prezentowanych przezeń zapatrywań nie może świadczyć również fakt,

iż w dniu 26 czerwca 2014 r. do Prokuratury Rejonowej w Siedlcach wpłynęło pismo podpisane przez K. N., z którego wynika, że wnioskuje on o „wycofanie swojego zeznania” (k. 199). Okoliczność ta została dostrzeżona przez Sąd I instancji (k. 359- 360) i słusznie zdyskredytowana w oparciu o rezultaty konfrontacji twierdzeń świadka z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego, o czym niżej. Na marginesie dotychczasowych rozważań zaznaczyć nadto trzeba, że w myśl

art. 174 k.p.k. niedopuszczalnym jest zastępowanie zeznań świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych, a do takiego właśnie rezultatu zmierzałoby uwzględnienie toku rozumowania obrońcy.

Rzecznik obrony bezpodstawnie odmawia waloru wiary zeznaniom rodziców S. B. (1), tj. relacjom M. B. (1) (k. 158- 159, 292v- 293) i A. B. (1) (k. 194- 195). Wprawdzie faktem jest, iż pierwszy z wymienionych odszukał T. C. (1) w oparciu o informacje uzyskane od bliżej nieokreślonego funkcjonariusza Policji (k. 292v), który z kolei musiał opierać

się na relacjach K. N., to jednak nie można przyjmować, że było to jedyne źródło informacji rodziców pokrzywdzonego. Szczególnej roli nabiera tutaj ta część relacji M. B. (1), w której wskazał on na przyznanie się przez T. C. (1) do ugodzenia nożem S. B. (1) (k. 158, 293), a także ta część zeznań M. B. (1) i A. B. (1), w której opisali oni przebieg spotkania, w trakcie którego doszło do przeprosin (odpowiednio: k. 159 i 194- 195). W ślad za Sądem Rejonowym (k. 360) podkreślić w tym miejscu należy, że nie jest wiarygodną ta część wyjaśnień T. C. (1), w których podkreślał on, iż jego przeprosiny dotyczyły jedynie zajścia w pobliżu stacji paliw (...), a nie ugodzenia nożem S. B. (1), gdyż to nie on się tego dopuścił (k. 306v). Nie sposób odmówić bowiem logiki zauważeniu przez Sąd I instancji, że wzmiankowane zajście nie miało na tyle drastycznego i dramatycznego przebiegu, aby oskarżony czuł potrzebę złożenia przeprosin, zaś pokrzywdzony ich oczekiwał. Znamienne w tym zakresie są zeznania Ł. S., z których wynika, że S. B. (1) chwalił się, iż gdyby napastnicy z okolic wzmiankowanej stacji paliw nie zrezygnowali z gonienia ich, to „by im jeszcze dołożył” (k. 30). W tym stanie rzeczy przyjmować trzeba, że przedmiotowe zajście nie mogło stanowić przyczyny, która doprowadziła do przeproszenia S. B. (1) przez T. C. (1). Okoliczność ta stanowi natomiast jeden z argumentów przemawiających za szczerością relacji wzmiankowanego wyżej K. N.. Zupełnie gołosłownym, albowiem niepopartym jakąkolwiek argumentacją, jest przy tym wywodzenie przez apelującego obrońcę, iż pokrzywdzony w toku rozprawy głównej nie potwierdził, by spotkanie z oskarżonym miało taki przebieg, jak zrelacjonował M. B. (1). Faktem jest natomiast, że rozbieżności w opisie spotkania pojawiają się w relacjach S. B. (1) i A. B. (1). O ile pierwszy z wymienionych nie

podał, iż T. C. (1) przeprosił go, zaś do próby uderzenia z jego strony doszło wyłącznie w związku ze wzajemnym patrzeniem sobie w oczy (k. 190v, 282), o tyle drugi ze świadków konkludentnie wiązał wspomnianą próbę z wyciągnięciem ręki

i kilkukrotnym przeproszeniem powołującym się na polecenie M. B. (1) (k. 194). Rozbieżności te nie miały jednak większego znaczenia skoro- jak zaznaczano już wyżej- przyczyną przeprosin musiało być zajście inne niż to, do którego doszło

w okolicy stacji paliw (...).

Przedstawiciel procesowy oskarżonego nie ma racji także o tyle, o ile podnosi, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do bezpodstawnego pominięcia wiarygodnych zeznań B. C. i Ł. S., które- z uwagi na zawarte w nich informacje w odniesieniu do psa T. C. (1)- przeczą sprawstwu oskarżonego. Inaczej niż chce tego skarżący, sam tylko fakt, iż B. C. podała, że jej rodzina posiada psa „mieszkańca”, który nie jest agresywny, lecz „pieszczotliwy” i żądny biegania (k. 306) nie dowodzi, iż to nie to zwierzę towarzyszyło napastnikowi atakującemu S. B. (1). Nie może być tym samym podstawą uznania, że to nie T. C. (1) był sprawcą. Zważyć bowiem trzeba, że wskazane twierdzenia B. C. znajdują pewne odzwierciedlenie w relacjach pokrzywdzonego, według którego pies ani go nie ugryzł, ani nie zaatakował

(k. 70, 282). S. B. (1) podał przy tym, że pies był ciemny, co odpowiada twierdzeniom P. K. (1), który relacjonował, iż zwierzę miało maść koloru brązowego (k. 27, 292). M. B. (2) stwierdził natomiast, że pies T. C. (1) ma sierść koloru czarnego lub czarno- brązowego (k. 125- 125, 291v), co odpowiada informacjom przekazanim przez wyżej wymienionych świadków. Relacje B. C. oraz S. B. (1), P. K. (1)

i M. B. (1) nie wykluczają się wzajemnie także w zakresie zapatrywań

w przedmiocie agresywności psa. Stanowisko w tym przedmiocie stanowić może bowiem wyłącznie efekt subiektywnej oceny.

Zamykając rozważania w przedmiocie pierwszoinstancyjnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zaakcentować trzeba, że o nieprawidłowości jej rezultatów nie może świadczyć okoliczność, iż z opinii wydanej na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań genetycznych (k. 202- 207) wynika,

że żadna z przebadanych próbek dowodowych nie zawiera DNA S. B. (1). Słusznie zaakcentował w tym zakresie Sąd I instancji (k. 360v), że w toku postępowania przygotowawczego zabezpieczono odzież i obuwie należące do T. C. (1), K. N. i M. B. (2) oraz dodatkowo nóż kuchenny z drewnianą rękojeścią o długości całkowitej 31,5 cm i długości ostrza 19 cm będący w posiadaniu pierwszego z wyżej wymienionych w celu poddania tych dowodów badaniom z zakresu DNA na okoliczność ujawnienia na nich śladów krwi pochodzących od S. B. (1). Pamiętać jednakże trzeba, że na wspo-

mnianej odzieży i obuwiu krew pokrzywdzonego nie musiała się znaleźć, zaś do zabezpieczenia materiału dowodowego doszło dopiero po upływie 7 dni od inkryminowanego zdarzenia (protokoły przeszukań- k. 80- 82, 85- 87, 90- 92).
W związku

z tym oskarżony miał dużą ilość czasu pozwalającą na wyczyszczenie noża, o czym świadczy jego fotografia (k. 147).

Zatem ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd Rejonowy nie nosi cech dowolności. Nie zmienia tego konstatacja obrońcy o konsekwencji wyjaśnień oskarżonego nieprzyznającego się do winy. Ze wskazanych wyżej względów niemożliwym okazało się także uwzględnienie sformułowanych przez obrońcę oskarżonego zarzutów obrazy art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. Zestawienie treści wiarygodnych środków dowodowych z kształtem zrekonstruowanych ustaleń faktycznych nie pozwoliło natomiast na podzielenie tezy o wystąpieniu w sprawie błędu w ustaleniach faktycznych, który skutkowało przypisaniem T. C. (1) zarzucanego mu czynu. Stanowisko takiej treści umożliwiło Sądowi Okręgowemu ustosunkowanie się do tez podniesionych w apelacji wywiedzionej przez Prokuratora Rejonowego.

Słusznym jest podniesiony przez oskarżyciela publicznego zarzut rażącej niewspółmierności kary orzeczonej w stosunku do T. C. (1). W judykaturze podkreśla się, że ustawodawca obostrzył pojęcie „niewspółmierności kary”, uzasadniającej zmianę orzeczenia o karze w ramach czwartej podstawy odwoławczej,

zawężającym znamieniem „rażącej” po to, by pewne różnice w ocenie łagodności lub surowości kary między sądem a stroną skarżącą (skądinąd naturalne) nie prowadziły w każdym takim wypadku do zmiany w drugiej instancji wysokości kary, a nawet do wnoszenia odwołania od oceny sądu pierwszej instancji. Pojęcie „rażącej niewspółmierności” zostało sprecyzowane w praktyce jako różnica „wyraźna”, „bijąca w oczy” czy „oślepiająca” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LexPolonica nr 2461396). W przekonaniu Sądu Odwoławczego, sytuacja „rażącej niewspółmierności” kary we wskazanym rozumieniu w sprawie T. C. (1) występuje.

Sąd II instancji akceptuje argumenty podniesione przez prokuratora w apelacji, iż w ustalonych przez Sąd meriti okolicznościach zdarzenia wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności jest niczym nieuzasadnione. Rację ma skarżący,

że Sąd Rejonowy mimo dostrzeżenia okoliczności obciążających nie docenił ich w sposób należyty. W ocenie Sądu Okręgowego, fakt, że T. C. (1) dopuścił się przypisanego mu czynu w wieku 19 lat wskazuje, iż w pełni zdawał sobie sprawę z niedopuszczalności przedsięwziętego zachowania, co dowodzi wysokiego stopnia jego winy. Wymieniony był już przy tym karany (karta karna- k. 345). O znacznym stopniu społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa świadczy natomiast skierowanie zamachu przeciwko życiu i zdrowiu pokrzywdzonego. Nie bez istotnego znaczenia pozostaje tutaj podjęcie przestępnej akcji bez żadnego racjonalnego powodu oraz fakt zadania uciekającemu pokrzywdzonemu ciosu nożem w okolicę nadobojezykową prawą, co doprowadziło do obrażeń ciała składających się na chorobę realnie zagrażającą życiu. Zachowanie takie wskazuje na brak poszanowania elementarnych dóbr prawnych. Wzmiankowana pogoń za S. B. (1) stanowi zarazem kolejną z okoliczności wskazujących na duże napięcie złej woli po stronie T. C. (1). Na niekorzyść oskarżonego przemawia także fakt związku pomiędzy inkryminowanym zachowaniem i spożywaniem alkoholu.

W ustalonych okolicznościach wymierzenie T. C. (1) kary 2 lat pozbawienia wolności jawi się jako rażąco niewspółmiernie łagodne, niespełniające celów wychowawczych i zapobiegawczych w stosunku do oskarżonego. Kierując

się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że współmierną do stopnia winy podsądnego oraz do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, spełniającą względem niego cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, będzie kara 3 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, nie stwierdzając w szczególności, by wyrok Sądu Rejonowego dotknięty był uchybieniami procesowymi skazanymi w art. 439 § 1 k.p.k., które winny zostać wzięte pod uwagę z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, tudzież by był rażąco niesprawiedliwy w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. C. w S. 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem sprawowanej z urzędu obrony T. C. (1) w II instancji (§ 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 z późn. zm.).

W oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy, kierując się względem na sytuację majątkową T. C. (1) związaną z utrzymywaniem się przezeń z prac dorywczych i osiąganiem dochodu wyrażającego się kwotą ok. 700 zł miesięcznie (oświadczenie oskarżonego- k. 281), zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty za obie instancje, zaś na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od T. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa 536,60 zł tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze. Na wskazaną kwotę złożyło się wzmiankowane wyżej 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 20 zł tytułem ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym- tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).